

# KORRESPONDENT

## ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej.”

### KREDYT MELIORACYJNY.

Po rozpatrzeniu złożonego przez p. Ministra rolnictwa i dóbr państwa projektu o udzielaniu pożyczek na melioracje rolne, rada państwa, jak donosi *Goniec Urzędowy*, postanowiła:

I. Celem podniesienia rolnictwa zezwolić na wydawanie czasowo, przez lat trzy, pożyczek melioracyjnych, na zasadach następujących:

#### 1) Ogólne postanowienia.

1) Celem udzielania pożyczek na melioracje rolne utworzy się osobny kapitał, który będzie zaliczony do specjalnych środków ministerium rolnictwa i dóbr państwa. Kapitał ten wzrasta: a) przez procenty i spłatę wydanych pożyczek i b) przez roczne asygnaty ze środków skarbu państwa.

2) Zarząd nad operacją udzielania pożyczek na melioracje rolne koncentruje się w ministerium rolnictwa i dóbr państwa, w wydziale ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej.

3) Na wydanie pożyczek zezwala minister rolnictwa i dóbr państwa, po uprzednim rozpatrzeniu kwestyi w radzie ministerium, przy współdziałaniu w niej, z prawem głosu, przedstawicieli ministerium skarbu i spraw wewnętrznych, po jednym z każdego wydziału. Czynności biurowe w radzie do spraw, związanych z pożyczkami melioracyjnymi, powierzone zostają wydziałowi ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej.

4) Porządek wydawania pożyczek na melioracje rolne, jakoteż czynności rachunkowe i sprawozdawcze, określa instrukcja, zatwierdzona przez ministra rolnictwa i dóbr państwa, po porozumieniu się z ministrem skarbu, a co do rachunkowości i sprawozdań — po porozumieniu się z kontrolerem państwowym.

5) Sprawozdanie roczne z operacji kapitału na melioracje rolne komunikuje minister rolnictwa i dóbr państwa kontrolerowi państwowemu, a następnie, z opinią tego ostatniego, składa podczas układania budżetu do rady państwa.

6) Pożyczki udzielane są:

a) na osuszenie, nawodnienie i użyznianie pól, jakoteż na wzmocnienie brzegów rzek, wąwozów i piasków lotnych;

b) na zaprowadzenie sadów owocowych i winnic.

*Uwaga.* Wprowadzenie operacji udzielania pożyczek na wymienione w tym artykule melioracje rolne w poszczególnych miejscowościach zależne jest od ministra rolnictwa i dóbr państwa, po porozumieniu się z ministrem skarbu, a w razie wydawania pożyczek ziemstwu, lub za pośrednictwem instytucji ziemskich — także z ministrem spraw wewnętrznych. O rozporządzeniach swych w tym przedmiocie, jakoteż o sprawach, wyluszczonech w art. 13, uwadze do art. 17 i art. 22, minister zawiadamia Senat rządzący celem podania ich od ogólnej wiadomości.

7) Pożyczki udzielają się z tym tylko warunkiem, iż naprzód wyjaśnioną będzie produkcyjność projektowanego wydatku, jakoteż że utworzony będzie nadzór, aby pożyczka użyta była zgodnie z przeznaczeniem.

8) Jeśli podejmowana przez pożyczającego melioracja ma znaczenie dla całej miejscowości, lub też jeżeli przez dokonanie robót na ziemiach prywatnych, może być ułatwione przeprowadzenie takich samych robót na sąsiednich gruntach skarbowych, wtedy ministrowi rolnictwa i dóbr państwa przysługuje prawo włączyć część kosztów na rachunek wydzielonych do rozporządzenia ministerium kredytów specjalnych (na osuszenie, użyznianie i t. p.).

9) Przeprowadzenie robót melioracyjnych, wymienionych w punkcie a art. 6, przeważnie w tych miejscowościach, gdzie takie roboty uskuteczniane są na gruntach skarbowych, może być,

na skutek starań pożyczających, dokonywane przez ministerium rolnictwa i dóbr państwa, które wysyła ekspedycje i znajdujących się w jego rozporządzeniu techników. W tym wypadku wydatki na dozór techniczny nad pracami melioracyjnymi zaliczone bywają na rachunek kredytów, wyznaczonych do rozporządzenia ministerium, wydatki zaś na zrobienie planu i kosztorysu robót melioracyjnych projektowanych ponosi pożyczający.

10) Pożyczki wydają się: a) ziemstwu celem dokonania w punkcie a art. 6 melioracji, mających znaczenie dla całej gubernii lub powiatu; b) pojedynczym rolnikom i c) towarzystwom rolniczym.

11) Pożyczki, udzielane ziemstwu (punkt a art. 10) wydają się w wysokości i na warunkach, określonych w każdym poszczególnym wypadku, po wzajemnym porozumieniu się ministra rolnictwa i dóbr państwa z ministrami skarbu i spraw wewnętrznych.

12) Pożyczki dla pojedynczych rolników i towarzystw rolniczych (punkt b i c art. 10) wydają się bądź to pośrednio za pozwoleniem ministra rolnictwa i dóbr państwa, bądź też za pośrednictwem instytucji ziemskich.

#### 2) O pożyczkach, wydawanych bezpośrednio za pozwoleniem ministra rolnictwa i dóbr państwa.

13) Pożyczki udzielane są najwyżej na lat 12 i oznaczone są dla każdego rodzaju melioracji przez ministra rolnictwa i dóbr państwa, po porozumieniu się z ministrem skarbu i w wysokości, nie przewyższającej  $\frac{3}{4}$  wartości melioracji.

14) Od wydanych pożyczek zaciągający je płacą 4% rocznie prócz amortyzacji, obliczanej stosunkowo do terminu pożyczki.

15) Pożyczka może być zabezpieczona na majątku, w którym zaprowadza się melioracja, a także na innym dobytku nieruchomości (ziemi lub budynku) lub w papierach procentowych, przyjmowanych jako zabezpieczenie przy dostawach i antrepryzach rządowych (art. 44 i 77 przep. o skarbu, dostaw. antrep. zb. pr. t. X. cz. I, wyd. 1887 i 1895 r.). Nieruchomości, które nie przynoszą dochodu, nie mogą być przyjmowane na zastaw.

Przy korzystaniu z pożyczek na melioracje, wspomniane w punkcie b art. 6, nieruchomości przyjmują się na zabezpieczenie pożyczki tylko w wysokości  $\frac{3}{4}$  ich wartości.

*Uwaga I.* Wartość dawanych na zabezpieczenie nieruchomości oznacza się na podstawie normalnych i specjalnych szacunków Państwowego banku szlacheckiego, banku włościańskiego i innych instytucji kredytowych, jakoteż szacunków przy przechodzeniu dóbr z rąk do rąk i wogóle na podstawie posiadanych wiadomości o tych nieruchomościach.

*Uwaga II.* Przyjęte na zastaw budynki powinny być ubezpieczone przez pożyczającego na sumę nie niższą od szacunku. W razie pożaru, wynagrodzenie asekuracyjne idzie na spłatę długu lub też wydaje się dłużnikowi od razu lub częściowo, jeżeli ten zobowiąże się użyć je na wybudowanie spalonych budynków.

16) Pożyczki, wydawane towarzystwom wiejskim, winny być zabezpieczone na ziemi, należącej do towarzystwa, po zaobróbeniu udziałów włościańskich, lub też na gromadzkiej uchwale o wzajemnym poręczeniu za siebie członków towarzystwa.

17) Pragnący otrzymać pożyczkę, podaje do ministerium rolnictwa i dóbr państwa deklarację z załączeniem:

a) opisu dóbr, w których projektuje się dokonanie melioracji, jakoteż zaprowadzonego w tych dobrach gospodarstwa;

b) opisu projektowanej melioracji z oznaczeniem terminu, na który wymagana jest pożyczka i czasu, w ciągu którego melioracja może być doprowadzona do skutku;

c) planu i kosztorysu projektowanych robót;

d) wiadomości o sekwestrach, ciężących na dobrach, składanych jako zabezpieczenie, a również o płaconych rocznie z tego tytułu ratach;

e) kopij obowiązujących kontraktów dzierżawnych;  
f) kopij opisu szacunkowego dóbr lub specjalnego szacunku (jeśli są one zastawione w instytucji kredytowej według takiego szacunku) i wogóle dokumentów, niezbędnych dla oznaczenia wartości dóbr—

g) w razie zabezpieczenia żądanej pożyczki w papierach procentowych, wykazu rodzaju i sumy tych papierów.

*Uwaga.* Na żądanie pragnących otrzymać pożyczkę, wymienione w punkcie c niniejszego artykułu plan i kosztorys robót, układane być mogą przez urzędników ministerium rolnictwa i dóbr państwa za opłatą według taksy, ustanowionej przez ministra rolnictwa.

18) W razie konieczności, ministerium rolnictwa i dóbr państwa może dokonać oględzin na miejscu, przez wysłanie swych członków lub spacyalistów, celem wyjaśnienia produktywności wydatków na melioracje, jakoteż zarządzić na miejscu sprawdzenie lub przerobienie planu. Niezbędni do tego robotnicy winni być dostarczeni przez pragnącego zaciągnąć pożyczkę, lub też najmuja się na jego rachunek.

19) Po zatwierdzeniu podania o pożyczkę, ministerium rolnictwa i dóbr państwa oznajmia pragnącemu ją zaciągnąć:

a) Wysokość pożyczki w zależności od wartości projektowanej melioracji;

b) Sposób wypełnienia planu robót i termin wydania pożyczki, w zależności od przyprowadzenia do skutku planu.

c) Stopień udziału dłużnika w wydatkach na melioracje.

d) Termin spłaty pożyczki, ustanowiony zgodnie z właściwościami i osobliwościami melioracji i warunków miejscowych, w granicach, wyluszczonej w art. 14.

e) Czas, w którym należy rozpocząć spłatę terminowych rat.

f) Wysokość rat rocznych i termin ich opłacania.

20) Pragnący skorzystać z pożyczki na ustanowionych warunkach (art. 19), powinien przedstawić:

a) świadectwo zastawowe na dobra, które będą zabezpieczeniem pożyczki;

b) deklarację zastawową według formy, ustanowionej przez ministra rolnictwa i dóbr państwa;

c) sumę, niezbędną do zapisania zastrzeżenia i wykreślenia go z majątku, przeznaczanego na zabezpieczenie pożyczki;

d) świadectw o ubezpieczeniu budynków, wchodzących w szacunek wspomnianego majątku;

e) Papiery procentowe, jeśli dłużnik chce nimi zabezpieczyć pożyczkę, zgodnie z art. 15.

W wypadku, wyluszczonej w art. 16, składa się uchwała gromadzka, zredagowana w porządku oznaczonym w pp. 3 i 4 art. 29 i uwagi do art. 30 ust. (Zbiór praw, tom VIII, cz. I, wydanie 1893 rok).

21) Po zezwoleniu na wydanie pożyczki na nieruchomości, będącą jej zabezpieczeniem, zapisuje się zastrzeżenie w wysokości przyznanej pożyczki; złożone zaś, jako zastaw, papiery procentowe oddają się na przechowanie do miejscowych kas lub filij banku państwa na rachunek dłużnika.

22) Dłużnicy obowiązani są spłacać pożyczkę w miejscowych kasach i w terminach, ustanowionych przez ministra rolnictwa i dóbr państwa odpowiednio do warunków lokalnych.

23) Jeśli według zatwierdzonego planu robót melioracje mają być prowadzone dłużej niż rok, to spłata pożyczki zaczyna się dopiero z chwilą ukończenia robót, przyczem od tego czasu liczy się dopiero termin pożyczki (art. 13). Procenty za czas przez ukończeniem robót zalicza się do głównego długu.

24) Raty, wniesione przez dłużnika w oznaczonych terminach, uważane są jako zaległość i ściągają się od nich kara: w pierwszym półroczu po 1/2%, a w następnych po 1% za każdy przetrzymany miesiąc.

25) Jeśli niedobór nie będzie pokryty w ciągu roku, to ministerium rolnictwa i dóbr państwa wydaje rozporządzenie ściągnięcia długu razem z procentami, karami i poniesionymi na rachunek dłużnika kosztami.

26) Ściąganie długu (art. 25) skutecznia się drogą sprzedaży przez licytację nieruchomości majątku, zabezpieczającego pożyczkę, według przepisów, ustanowionych dla banku szlacheckiego ziemskiego (dod. do art. 68, rozdz. XIV usł. kred., zb. pr. t. XI, cz. II, wyd. 1893 r.), dla banku włościańskiego (dod. do art. 95 Najwyższej zatwierdzonej 27-go listopada 1895 r. ustawy banku włościańskiego), lub też drogą sprzedaży złożonych jako zastaw papierów procentowych przez maklera giełdowego, lub miejscową filię Banku państwa; jeśli zaś pożyczka zaciągnięta została za wzajemnym poręczeniem członków, zgodnie z art. 425 i 427 o sek. cywil. (zb. pr. t. XVI, cz. II, wyd. 1892 r.).

27) Jeżeli zaległość powstała wskutek nieurodzaju, padania bydła, gradobicia i innych tym podobnych klęsk, zaświadczonych

przez urzędników ministerium rolnictwa i dóbr państwa, naczelników ziemskich i policję, to za zezwoleniem ministra rolnictwa kara może być darowana, a spłata zaległości odłożona na rok lub rozłożona na lat trzy.

28) Ministerium rolnictwa i dóbr państwa pilnuje wypełnienia przyjętych przez dłużnika zobowiązań przy pomocy osób, wymienionych w art. 18. Wrazie zauważenia zbyt powolnego prowadzenia robót, niedokładności z zatwierdzonym planem, nieodpowiedniej reperacji i t. p., osoby wspomniane dają dłużnikom odpowiednie wskazówki; na wypadek, gdyby nie zostały one wykonane, ministerium rolnictwa i dóbr państwa może wydać polecenie dokonania niezbędnych poprawek na rachunek dłużnika, lub też zawieszenia dalszego wydawania pożyczki. Powstały wskutek tego rozporządzenia wydatek wnosi się do najbliższej raty, mającej być opłaconą przez dłużnika.

29) Jeżeli niewykonanie przyjętych zobowiązań nastąpiło wskutek okoliczności, od woli dłużnika niezależnych, to zwrot poniesionych na jego rachunek kosztów (art. 28), może być za zezwoleniem ministra rolnictwa i dóbr państwa rozłożony na lat kilka bez doliczania procentów. Jeżeli zaś te zobowiązania były niewykonane z winy dłużnika i wskutek tego może nastąpić nieprodukcyjność melioracji, to od ministra rolnictwa i dóbr państwa zależy wystąpić z żądaniem zwrotu pożyczki przed terminem razem z procentami za czas korzystania z pożyczki (art. 14).

30) Jeżeli przeprowadzone roboty okazały się nieodpowiadającymi przeznaczeniu z przyczyn niezależnych od dłużnika, to ten ostatni, z zezwolenia ministra rolnictwa i dóbr państwa, może być oswobodzony od obowiązku konserwowania melioracji, ale nie pobiera się od niego zobowiązania co do opłaty rat terminowych w ustanowionych terminach aż do zupełnej amortyzacji pożyczki.

31) Dobra, w których zaprowadza się melioracja, mogą być wyłączone razem z przekazem długu, w całości lub częściowo, na nowego nabywcę, a to za zezwoleniem ministra rolnictwa i dóbr państwa.

### §3. O pożyczkach, wydawanych za pośrednictwem instytucji ziemskich.

32) Podania zgromadzeń ziemskich o wydanie sum z kapitału, wymienionego w art. 1, na udzielenie za pośrednictwem instytucji ziemskich pożyczek melioracyjnych pojedynczym rolnikom lub towarzystwom, rozpatrują ministrowie: rolnictwa i dóbr państwa, skarbu i spraw wewnętrznych, z wyszczególnieniem przytem warunków odpowiedzialności ziemstw na wyasygnowane sumy.

33) Zarządy ziemskie przy udzielaniu wspomnianych w poprzednim (32) artykule pożyczek, kierują się zaleconym przez zgromadzenia ziemskie i zatwierdzonym przez ministerium skarbu w porównaniu z ministerium spraw wewnętrznych planem działalności, w którym dokładnie są oznaczone:

a) rodzaj melioracji, na które wydaje się pożyczka (art. 6);  
b) najwyższe rozmiary i terminy pożyczek w granicach, wyluszczonej w art. 13;

c) porządek nadzoru nad wypełnieniem przyjętych przez dłużnika zobowiązań;

d) system rachunkowości i sprawozdań;

e) warunki, w jakich pożyczka może być wydawana do ręki dłużnikom.

*Uwaga.* Przy rozpatrywaniu tego planu w zgromadzeniu ziemskim jest obecny przedstawiciel ministerium rolnictwa, wyznaczony przez ministra rolnictwa i dóbr państwa.

34) Co do sposobów i systemu zabezpieczenia pożyczek, jakoteż środków ściągania niedoborów, stosują się przepisy, ustanowione dla pożyczek, wydawanych bezpośrednio za zezwoleniem ministra rolnictwa i dóbr państwa, w art. 15, 16, 20, 21, 24—27 i 31.

35) Zarządy ziemskie składają ministerium rolnictwa i dóbr państwa sprawozdania i wogóle wiadomości o wydanych pożyczkach.

II. Postanowić, aby podania i inne papiery, wymienione w p. 1 art. 8 ust. pod. (zb. pr. t. V, wyd. 1893 r.), jakoteż papiery, przyznające pożyczki na cele melioracyjne (ad. 1), były wolne od opłaty podatku stemplowego. Zastawowe natomiast deklaracje, składane celem otrzymania wspomnianych pożyczek, opłacają zwykły podatek stemplowy w wysokości 80 kop. od każdego arkusza.

III. Zezwolić na wydawanie według przeznaczenia wniesionego do budżetu departamentu rolnictwa kredytu warunkowego w wysokości 500,000 rubli, a przeznaczanego na udzielanie pożyczek melioracyjnych.

IV. Czasowo, na lat trzy, utworzyć w wydziale ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej ministerium rolnictwa i dóbr państwa dwie nowe posady pomocnika referenta, z prawami i preroga-

tywami, przysługującymi takim posadom na mocy Najwyższej zatwierdzonego dnia 21 marca 1894 r. etatu ministerium (Zbiór praw i rozporz. rząd. 1894 r., № 44, art. 356), oraz jedną posadę buchaltera z pensją 2,400 rubli rocznie (w tem 1,280 rubli pensyi, 640 rubli na stół i 480 rubli na mieszkanie). VII klasy co do urzędowania, VII-go rzędu pod względem munduru i IV-go rzędu co do pensyi; prócz tego, jednemu ze starszych referentów wydziału wyznaczyć za kierowanie sprawami wydawnictwa pożyczek melioracyjnych 600 rubli dodatkowego wynagrodzenia rocznego.

V. Powstający wskutek wyluszczonej w poprzednim oddziale wydatek, w sumie 5,800 rubli rocznie, wnosić, poczynając od 1897 r., do stosownych rubryk budżetu ministerium rolnictwa; z r. b. zaś wydatek ten, jakoteż koszta delegacyj i czynności biurowych, związanych ze sprawą pożyczek melioracyjnych, w rozmiarach rzeczywistej potrzeby, wnieść na rachunek kredytu, wyluszczonego w od. III.

VI. Polecieć ministrowi rolnictwa i dóbr państwa:

1) Przedstawiać corocznie radzie państwa w terminie ukłania budżetów wysokość kredytu, niezbędnego na utworzenie wymienionego w art. 1 odd. I kapitału, jakoteż na przejazdy, czynności biurowe i inne wydatki, związane z wydawaniem pożyczek melioracyjnych;

2) poddać zbadaniu, na jakie melioracje rolne, prócz wyluszczonej w art 4 od. I, byłoby rzeczą pożyteczną wydawać pożyczki i na jakich mianowicie podstawach, wnioski zaś w tej kwestyi, po porozumieniu się z kim należy, złożyć do zatwierdzenia w ustanowionym porządku;

3) przed upływem trzyletniego terminu działalności ustanowionych w od. I przepisów, wystąpić z przedstawieniem do rady państwa o dalsze utrzymanie ich w swej mocy, jakoteż o poczynienie tych zmian, które okażą się niezbędnymi.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan powyższą uchwałę Rady Państwa z dnia 6 (18) maja 1896 r. Najwyższej zatwierdzić i w wykonanie wprowadzić rozkazał.

## Spółki rolniczo - spożywcze.

### II.

Ważna kwestya zbytu ziemiopłodów we wszystkich przeważnie naszych gospodarstwach rolnych, znajduje się w zaniedbaniu najzupełniejszym, a bodaj czy nie w gorszych warunkach niż ongi, kiedy tratwy, zbożem ładowane, płynęły do Gdańska, a imci pan komisarz retmanił im i, spieniężywszy złotą pszeniczkę, wracał do domu z trzosem, nabitym czerwońcami, wioząc przytem dla krewniaków, domowników i wszelkiej służby gościńca.

Niewątpliwie warunki zbytu wówczas były o tyle lepszymi, że ziarno na sprzedaż szło bezpośrednio, dając możność osiągnięcia cen wyższych i stawiając rolnika w niezależności od tych rozlicznego rodzaju spekulantów, jakimi dziś roją się miasta i miasteczka, a którzy tytułując się szumnie „kupcami zbożowymi“, tę ważną a jedyną gałąź dochodów rolnych zagarnęli w swe posiadanie, na prawach panów położenia. A przecież od owych czasów spławu zboża do Gdańska wszystko się zmieniło radykalnie: ulepszone i ułatwione środki komunikacyjne pozwalają przetrzącać ładunki w szybkim czasie na odległe przestrzenie; rozwój przemysłowy w ogóle wytworzył nowe źródła zapotrzebowania surowych produktów rolnych; wszystko dokoła rusza się, postępuje, idzie naprzód, udoskonala się na każdym kroku, a rolnicy nasi źródła dochodu, te sprężyny życia, w ślimaczej trzymają skorupie, powierzają w ręce spekulantów-żydów tak, iż stało się przysłowiem, że szlachcic polski nawet w piekle bez faktora-żyda obejść się nie może.

Zbyt dobrze znane są wszystkim praktykujące się obecnie operacye zbożowe, bogacące panów kupców zbożowych, a dewastujące rolników, by rozpisywać się o nich obszerniej. Niema prawie powiatu, w którym nie spotkalibyśmy się z typem chałciarza kiedyś, a dziś rozpierającego się na prawach „diedzica“ w majątku, w którym tak jeszcze niedawno z poprzednim właścicielem handlowali zbożem.

Na polu zbytu ziemiopłodów jest źle bardzo, i to źle jest podobno jedną z poważniejszych przyczyn upadku rolnictwa. Składanie niepowodzeń na zalewanie rynków zbożowych ziarnem z Ameryki jest prostoprostu ludzeniem się, szablonowem wyrzekaniem i wyszukiwaniem winnego z dala od siebie, extra muros, gdy tymczasem ten winny jest pomiędzy nami, gdy sami jesteśmy bezpośrednimi czynnikami upadku, z którego tak ciężko się nam podnieść i na racjonalne wejść tory.

Nie posiadam pod ręką dokładnych cyfr statystycznych, któ-

remi niewiernych zdołałbym przekonać, ile mianowicie i jakiego rodzaju zboża gubernie Królestwa Polskiego sprowadzają corocznie z zagranicy, lub też z rolniczych gubernij Cesarstwa, nie mówiąc już o mące, kaszy i t. p. Wiadomem jest przecież, że liczby są poważne i prawdziwie zdumiewające. Z tej więc okoliczności niewątpliwie płynie to przekonanie, że nasze gospodarstwa rolne nie tylko nie wytwarzają nadprodukcji, lecz ogólny bilans produkcji rolnej wykazuje zawsze deficyt, który pokrywać muszą bądź ościenne prowincye, bądź mniej lub więcej oddalone obce państwa. Jeżeli zatem, wobec bezspornego faktu przywozu na miejscowe potrzeby obcego ziarna, śpichrze, magazyny i składy naszych gospodarstw rolnych przepelnione są gotowem ziarnem, o kupno którego „pies kulawy się nie zapyta“ (powszechnie dziś przez rolników używany termin), to jest ni mniej ni więcej jak tylko oczywistym dowodem, iż tego co się wyprodukuje spieniężyć nie umiemy, lub nie chcemy wynaleźć odpowiednio stałych punktów zbytu, nie interesując się zupełnie zbadaniem źródeł potrzeb miejscowych, jak również środków ich zaspakajania.

Ten lub ów młyn, ta lub owa krochmalnia albo gorzelnia prowadzą zboże z wewnętrznych gubernij Cesarstwa, nie z tej, jak niektórzy twierdzą, przyczyny, iż jest tańsze od miejscowego, a przeważnie dlatego mianowicie, iż nie znajdują tu na miejscu większych do kupna partij ziarna i że ziarno rzadko kiedy z okazaną próbką jest w zgodzie. Niezaprzeczenie zboże z chlebobajnych gubernij Cesarstwa, pomimo kosztów przewozu drogami żelaznymi, pomimo drogo opłacanego, zwłaszcza w guberniach południowych, sprzętu i młocki, jest lepsze od naszego. Dlaczego? Oto z tej przyczyny, iż rolnik oblicza się z rzeczywistymi kosztami produkcji i sprzedażne ceny zboża reguluje nie podług wiadomości, dostarczonych przez Berka lub Jośka, służącego we dworze w charakterze pachciarza, ściśle zawsze z solidaryzowanego z kupcami zbożowymi, rozsiadłymi po okolicy, lecz na zasadzie swego indywidualnego ścisłego wyrachowania. Umiejętność zachowania się w każdym objawie działalności ludzkiej jest ważnym argumentem i prawdziwą zaletą. Jeden z wydatniejszych matematyków twierdził zawsze, że arytmetyka jest grunt i podstawa życia i niezaprzeczenie miał słuszną rację.

Nikt zapewne w dowodzeniach swoich nie posunie się tak daleko, że tameczni rolnicy sprzedają swe ziemiopłody ze stratą. Zbyt odbywa się bezwątpienia z zyskiem, tylko ten zysk jest racjonalnie obliczanym, bez względu na powszechnie krytyczne czasy dla rolnictwa. Przyznać również należy, iż gra tu rolę bardzo ważną i ilość do sprzedaży zakwalifikowanych ziemiopłodów, będąca wynikiem produkcji indywidualnej na znacznych obszarach, albo też zbiorowej sprzedaży.

Wiadomo, iż działalność zbiorowa jest siłą, mającą wszędzie i zawsze znaczenie i dodatnie rezultaty. Jeżeli rolnicy nasi na punkcie handlu towarem kolonialnym potrafili się stowarzyszyć i dojść do zbiorowej działalności, jeżeli nabyli to przekonanie, że taka działalność zbiorowa jest pożyteczną, to dlaczegoż takąż sama działalność nie może być skierowaną na zbyt produktów rolnych? Zrobiono jedno mniej ważne, mniej pożyteczne, a więc jeszcze krok naprzód, bo spółki zbożowe zorganizować się mogą i bezwarunkowo powinny. Nie przeczę, iż rolnictwo przechodzi dziś krytyczne chwile, lecz przecież nie dzieje się to tylko u nas, jednakże rolnicy ręk nie opuszczają, nie poddają się apatyi, nie wyczekują spokojnie jak ów fatalista arabski, by nad nim spełniło się to, co spełnić się winno, lecz pracują, jednoczą się i krzątają ku podniesieniu się z upadku, ku wytworzeniu i wyjednaniu jaknajlepszych i najkorzystniejszych warunków dla swego „modus vivendi“. Trzeba tyldziałać, trzeba czynów a nie projektów i projekcików, przy pomocy których stanowczo nic się nie zrobi a których jest za wiele.

Żadnych przeszkód na polu wytworzenia spółek zbożowych ani państwo, ani ustawy rolnikom nie stawiają, przeciwnie, cały szereg rozporządzeń wysłanych z łona niedawno zorganizowanego ministerium rolnictwa, świadczy o przedsięwzięciu przed władzę państwową rozlicznych środków ku podniesieniu rolnictwa i postawieniu tego źródła bogactwa państwowego na należytej stopie, słowem dotychczasowa działalność ministerium rolnictwa zaznaczyła się dodatnio na wszystkich punktach, a tendencye jego na stałych spoczywają zasadach, na racjonalnych gruntują się podstawach. Niepodobniestwem jest przecież wymagać, aby organ państwowy był, że tak powiem, niańką rolnictwa, żeby na każdym kroku i w każdej potrzebie dawał impuls działalności, lecz należy, by sami rolnicy te kierunki, które są wskazane, podejmowali, sami w wielu swych przejawach działalności rolnej występowali z inicjatywą tych lub owych środków, i wreszcie przychodzili z pomocą w zaspakajaniu swych potrzeb przedsięwzięciem bezpośrednio odnosnych środków zaradczych. Przekonany jestem, iż projekt spółek rolniczych w przedmiocie zbytu ziemiopłodów na najzupełniejsze uznanie i najrozsądniejsze poparcie i patronat ze strony wzmian-

kowanego ministerium liczać może. Nie mówiąc o innych krajach, weźmy sąsiednią nam prowincję austriacką Galicyę, gdzie od paru lat zawiązane „kółka rolnicze“ ogarniają coraz większe obszary i do coraz doskonalszego a trwalszego dochodzą rozwoju. Przecież w Galicyi warunki rolnicze, przy nader wysokiej stopie opodatkowania ziemi i wszelkiej produkcji, jak również wobec wielu arcy nieprzyjajnych okoliczności miejscowych, znajdują się w nierównie uciążliwszem i niekorzystniejszem położeniu, aniżeli u nas. Do wytworzenia stowarzyszeń na zbyt ziemiopłodów i działalności ich pomyślniej potrzeba przecież, obok wszystkiego co formalistyczna stroma wymaga, warunków koniecznych, „sine qua non“, zasadzających się na ściśle zachowywaniu wszelkich terminów, solidarności, uczciwości i wzajemnem między stowarzyszonymi zaufaniu. Bez tych, że się tak wyrażę, zasad katechizmu spółkowego, żadne w tym przedmiocie stowarzyszenia istnieć nie będzie w stanie i z tego położenia dzisiejszego w niczem nie polepszy.

Pan Piotr ma do sprzedania ze swego folwarku 100 korcy pszenicy; sprzedać ją musi, bo czeka na niego: podatki, raty Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, najem, służba i t. p. Oddaje się nieograniczenie w ręce wyzyskującego „go kupca“, ofiarującego mu cenę, jaką sam dla siebie za najdogodniejszą poczytuje. Pan Piotr niema możności, jest dla niego zupełnem niepodobieństwem sprzedaż swą ofertować bezpośrednio konsumentowi „en gros“, gdyż ma za małą ilość ziarna, stosunkowo do kosztów takiego zbytu, lokuje się więc głęboko w kieszeni Mośka, Jankła lub Dawida. Niechaj jednakże do pana Piotra przyłączy się dziesięciu chociażby sąsiadów, każdy z nich rozporządza stu korcami pszenicy, wówczas dysponując pokaźną cyfrą tysięcy korcy, jest możność wynalezienia odpowiedniego i bezpośredniego miejsca zbytu utrzymania się przy odpowiedniej cenie i zyskania na swą korzyść tych wszystkich zarobków, jakimi nabijają swe kieszenie i z bogacają się dotychczasowi „kupcy zbożowi“, stawiając przy tem sprzedaż ziemiopłodów na poważnej i prawdziwie konkurencyjnej stopie. Tylko w takim razie pamiętać potrzeba, że terminowi, na który dało się zobowiązanie dostawy danej ilości produktu, ani na dzień jeden uchybić nie można, usprawiedliwiając się to złą drogą, to brakiem czasu lub robotnika, to zepsuciem się młocarni i t. p. Usprawiedliwienie się takie, praktykowane z Berkami i Moškami, a przytem opłacanie zazwyczaj rozlicznymi dodatkami do kontraktu „za poczekanie“, a jak dziś szumnie się mówi „za prolongatę“ nie mogą mieć w żaden sposób miejsca i zastosowania w spółkach rolniczo-zbożowych. Termin, to najkardynalniejszy warunek, a nieprzestrzeganie go na żadne usprawiedliwienie zasługiwać nie może.

Produkt powinien być zdrowy, należyście oczyszczony, nie fałszowany i z przedstawioną próbką zupełnie identyczny. Obok terminu w działalności zbiorowej, konieczną jest uczciwość nie tylko ze względu na nabywcę, na współników, ale ze względu na wyrobienie i wytworzenie uznania dobrej i uczciwej marki dla spółki i jej działalności na przyszłość, jeżeli spółka taka ma działać z celem istnego pożytku, poważnego rozwoju w przyszłości, podniesienia dobrobytu w stanie rolniczym i racjonalnej konkurencyi.

Zadanie spółki zbożowej w pierwszych zwłaszcza chwilach rozwoju będzie ciężkie i trudne; prawdziwie pionierskie, bo na walce z falangą obecnych kupców zbożowych oparte, a walkę tę tylko drogą akuratności, ściślejszej systematyki, nieposzlakowanej uczciwości, a zawsze zgodnego i na wzajemnem zaufaniu ku sobie działania, skutecznie podjąć i zwycięstwo niezawodnie osiągnąć będzie można.

Tomasz Mous marzył kiedyś dla ludzkości blogi stan urzędzeń społecznych, który ludzie nazwali utopią. Czyżby i rzuconą przezemnie myśl stowarzyszeń rolniczych podobny los miał spotkać? Zobaczymy

*Kazimierz Płomieńczyk.*

## Magistrat Miasta Warszawy.

Na zasadzie § 4 Najwyższego Ukazu z dnia 3 (15) czerwca 1858 r. o poborze podatku podymnego, wiceminister skarbu dnia 7-go maja r. b. za № 3967 upoważnił do sporządzenia w roku bieżącym 1886 nowej ogólnej lustracji nieruchomości w m. Warszawie dla ustanowienia na następne pięciolecie, poczynając od dnia 1 (13) stycznia 1897 r., ilości skarbowego podatku podymnego, oraz podatków miejskich.

Lustracja ta dokonana być winna w ściśle zastosowaniu się do Najwyższej zatwierdzonej w dniu 3 (15) czerwca 1858 r. ustawy o poborze podatku podymnego w kraju tutejszym i wydanej w rozwinieciu tejszej ustawy przez b. komisję rządową przychodów i skarbu instrukcyi do opisu dochodów z nieruchomości.

Dla wykonania tej czynności z jaknajwiększą dokładnością pp. właściciele domów będą mieli doręczone sobie przez dozorców administracyjnych pomienioną instrukcyę, blankiety na deklaracyę dochodów i wzór, podług którego deklaracye takowe układane być winny. Termin do podania deklaracyi, stosownie do § 19 instrukcyi, oznacza się na dni piętnaście, t. j. do dnia 15 (27) lipca r. b. Wrazie, gdyby dla jakichbądź ważnych przyczyn deklaracya nie mogła być złożoną w oznaczonym terminie, takowa winna być przedstawiona nie później jak przed dniem 1 (13) sierpnia r. b. Po upływie tego terminu ułożenie deklaracyi z urzędu poleconem zostanie komisji lustracyjnej i przeciw tak sporządzonej deklaracyi żadna reklamacya przyjęta nie będzie.

W deklaracyach wykazany być winien dochód roczny brutto, jaki każda nieruchomość od dnia 1-go lipca r. b. przynosić będzie i tylko w razie, gdyby w chwili układania deklaracyi znalazły się lokale niewynajęte na dalszy przeciąg czasu, od dnia 1-go lipca r. b., dochód powinien być wykazany poprzedni.

Podatek podymnego oblicza się tylko od połowy dochodu brutto, albowiem druga połowa uważana jest jako potrzebna na ciężary domowe, t. j. na wydatki, utrzymania i naprawy, na opłatę za wodę z wodociągów miejskich, tudzież, na stopniową deteryonacyę domu, jako fundusz na odbudowanie. Podatek zaś szacunkowy pobiera się z całego dochodu, jaki dom przynosi.

Z tego powodu w blankietach na deklaracyi pomieszczone są dwie rubryki: jedna dla wykazania rocznego dochodu wraz z opłatą za wodę z wodociągów miejskich (dla obliczenia od połowy dochodu podatku podymnego), druga zaś rubryka dla wpisania rocznego dochodu bez opłaty za wodę (dla obliczenia podatku szacunkowego miejskiego).

Ponieważ podług przepisów instrukcyi o sporządzaniu lustracyi dochodów, deklaracye, układane przez pp. właściciele domów winny być, w dowód rzetelności, własnoręcznie podpisane przez wszystkich wynajmujących mieszkania; w czynności więc odbyć się mającej lustracyi, niemal wszyscy mieszkańcy miasta udział przyjmują.

Lubo w rzetelnem wykazaniu w deklaracyach dochodu z nieruchomości, skarb państwa i zarząd miasta głównie są zainteresowane, tem niemniej jednak pp. właściciele i najmujący lokale w dobre zrozumianym interesie własnym dążyć powinni do tego, aby ważna ta czynność jaknajściślej i jaknajskrupulatniej wykonaną została.

Utajenie pewnej części dochodu z domu, zapewniające ulgę w opłacie podatków jednemu z właścicieli, wyrządza niezaprzeczoną szkodę innym, którzy dochód swój rzetelnie wykażą. Ci bowiem, którzy stosunkowo mniejszym od należącego się podatkiem będą dotknięci, mogą przez obniżenie ceny na lokalach w swych domach niebezpiecznie konkurować z właścicielami domów, płacących podatki w stosunku rzetelnie wykazanego dochodu.

Pp. lokatorowie znów baczyć powinni na to, że podatki stałe od nieruchomości stanowią główne źródło dochodów miejskich i że o ile źródło to wyższy dochód miastu przynosi, o tyle zarząd miasta posiada w swoim rozporządzeniu obfitsze środki do zadosyćczynienia potrzebom, dobro i wygodę publiczną na celu mającym, bądź dotyczącym zewnętrznego uporządkowania miasta, bądź też odnoszącym się do utrzymania zakładów dobroczynnych i naukowych.

Objasniając o tem mieszkańcom tutejszych, Magistrat ma zaszczyt prosić ich, ażeby w tej sprawie, tak ważnej dla dobra skarbu państwa i miasta, dopomogli zarządowi miejskiemu do jaknajskrupulatniejszego wykazania z nieruchomości miejskich dochodu.

Zbytecznem zapewne będzie przypominać, że podać się mające przez pp. właściciele domów deklaracye o dochodzie mają charakter aktów urzędowych i że wszyscy ci, którzy akta te podpisują, będą, za dopuszczenie nierzetelności, podlegają odpowiedzialności karnej, przewidzianej kodeksem kar głównych i poprawczych.

Przytem Magistrat uprzedza, że usiłowanie utajenia w deklaracyi osiąganego dochodu nikomu pożytku nie przyniesie; te bowiem deklaracye, które pod względem rzetelności okażą się wątpliwymi, sprawdzane będą na gruncie przez specjalne komisye rewizyjne, do składu których należeć będą: inspektor podatkowy, delegowany urzędnik magistratu i dwóch obywateli miejskich.